IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI
(NR 70)
z dnia 15 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 70)

15 września 2021 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Olszewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– Informację na temat kontraktów sponsorskich zawieranych przez spółki Skarbu Państwa i firmy z udziałem Skarbu Państwa z polskimi związkami sportowymi i klubami sportowymi.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Soboń** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Marta Szulińska** zastępca dyrektora Departamentu Sportu Wyczynowego w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz **Dariusz Szałkowski** doradca ekonomiczny w Departamencie Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów. Witam zaproszonych gości, pana Artura Sobonia, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych – panie ministrze, serdecznie witamy – panią Danutę Dmowską-Andrzejuk, doradcę społecznego do spraw sponsoringu sportu przez spółki skarbu państwa w Ministerstwie Aktywów Państwowych – pani minister, serdecznie witamy – pana Wojciecha Krawczyka, zastępcę dyrektora w Departamencie Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych, panią Martę Szulińską, zastępcę dyrektora Departamentu Sportu Wyczynowego w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu – pani dyrektor, serdecznie witamy – i przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, pana Dariusza Strzałkowskiego – panie Dariuszu, witam serdecznie.

Informuję, że prezydium Komisji podjęło decyzję o zwołaniu posiedzenia z następującym porządkiem dziennym – informacja na temat kontraktów sponsorskich zawieranych przez spółki Skarbu Państwa i firmy z udziałem Skarbu Państwa z polskimi związkami sportowymi i klubami sportowymi. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę, dziękuję. Wobec tego porządek dzienny uważam za przyjęty. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego obrad Komisji. Bardzo serdecznie proszę o zabranie głosu przedstawiciela resortu aktywów państwowych. Bardzo proszę, panie ministrze, oddajemy głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń:

Panie przewodniczący, przepraszam te techniczne trudności…

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Zapomniałem od razu dodać – osoby przemawiające mogą oczywiście zdjąć maseczkę. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Bardzo dziękuję za zaproszenie. Może dwa zdania wstępu i oddam głos pani minister, która jest tutaj najlepiej zorientowana w tej roli, którą dzisiaj pełni, jeśli chodzi o spółki Skarbu Państwa. Spółki działają oczywiście na podstawie przepisów prawa i te obowiązki informacyjne, które spółki posiadają, są realizowane. Dodatkowo na podsta-

wie ustawy o zarządzaniu mieniem państwowym jest konieczność sporządzania przez zarząd sprawozdań o wydatkach reprezentacyjnych, wydatkach na usługi prawne, marketingowe, public relations oraz doradztwo związane z zarządzaniem. I spółki również to robią. Spółki giełdowe stosują standardy, które są standardami Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie. Te dane, które nie stanowią tajemnicy handlowej przedsiębiorstwa, które mogły zostać przekazane, zostały przekazane. Chciałbym powiedzieć, że po pierwsze, spółki Skarbu Państwa czy spółki z udziałem Skarbu Państwa, w których Skarb Państwa jest akcjonariuszem bądź udziałowcem, prowadzą działalność sponsoringową. Jest to forma skojarzenia zgodnie z zasadami sponsoringu, która jest związana z działalnością przedsiębiorstw i przynosi korzyści sponsorowi. To jest nie tylko sport. To jest oczywiście dobroczynność, filantropia. To jest ten obszar, który powoduje, że spółki są obecne. To jest oczywiście też część polityki społecznej, CSR-owej spółek. Spółki, w szczególności spółki Skarbu Państwa, traktują tę część jako część swojej odpowiedzialności wobec otoczenia, w którym funkcjonują.

Po drugie, spółki tak jak wszyscy sponsorzy na rynku komercyjnym, mierzą ekwiwalent reklamowy, medialny, marketingowy, który związany jest z umową sponsoringową, określają jego wartość. Na podstawie tego szacują swoje zaangażowanie. W sprawozdaniach rocznych spółek te wydatki marketingowe i sponsoringowe są wskazane przez poszczególne jednostki. Oczywiście my traktujemy to zupełnie poważnie. Spółki Skarbu Państwa w szczególności w okresie trudnym, w okresie pandemii, pełniły taką rolę. Można powiedzieć nawet, że w zdwojony sposób. Natomiast chcemy, aby to było lepiej skoordynowane. W związku z czym pani minister jest dzisiaj szefową specjalnego zespołu, który prowadzi te kwestie. Oddam głos pani minister, aby powiedziała w jakich obszarach spółki są szczególnie zaangażowane.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani minister.

Doradca społeczny do spraw sponsoringu sportu przez spółki Skarbu Państwa w Ministerstwie Aktywów Państwowych Danuta Dmowska-Andrzejuk:

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, pan minister tutaj bardzo dobrze wprowadził w temat sponsoringu i tego, że spółki działają na podstawie prawa handlowego. Faktycznie, po zapytaniu przez Wysoką Komisję Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, jako Ministerstwo Aktywów Państwowych, wysłaliśmy takie zapytanie do poszczególnych spółek. Oczywiście spółki wskazały jednoznacznie, że jako spółki publiczne nie mają możliwości przekazywania wybranych danych do opinii publicznej ponad to, co jest udostępniane interesariuszom spółek w ramach raportów bieżących lub oficjalnych przekazów medialnych. Dotyczy to zwłaszcza podawania kwot – myślę, że tutaj głównie to było interesujące dla szanownej Komisji – wydatkowanych w ramach poszczególnych umów sponsorskich oraz informacji dotyczących warunków tych umów. Zostałam poproszona przez pana premiera Jacka Sasina o to, żeby przewodniczyć takiemu zespołowi, który właśnie powstał przy ministrze aktywów państwowych, chociażby po to, żeby pan minister miał tę wiedzę, jeśli chodzi o to, w jakich jeszcze obszarach spółki mogłyby wspierać sport – bo tak robią – i jest to bardzo ważne. Ze względu na mój stan osobisty w ostatnim czasie te prace były przez chwilę zawieszone. Zespół składa się z pracowników Ministerstwa Aktywów Państwowych. Mamy plany, jak wspomóc sport jeszcze mocniej, czy jak zwracać uwagę na obszary, w których spółki mogłyby się zaangażować. Ale dalej jest to w formie raczej doradztwa niż wskazywania, co spółki mają robić, bo to spółki, zarządy spółek, ale też rady nadzorcze są odpowiedzialne za to, w jakich obszarach i gdzie idzie ten sponsoring. Oczywiście oprócz działalności marketingowej, czyli tego, co już pan minister powiedział, po prostu spółkom skarbu państwa ten sponsoring powinien się opłacać. Tutaj mówimy o dużych kontraktach, o których nie musimy nikogo informować. Chociażby Orlen sponsoruje wspaniale naszą reprezentację olimpijską, PKOl, ale także Polski Związek Lekkiej Atletyki i te największe gwiazdy, które obecnie na igrzyskach olimpijskich osiągnęły ogromne sukcesy. A wszyscy wiemy, że na stacji Orlen możemy kawę wypić i zobaczyć wizerunki najlepszych naszych olimpijczyków. Do tego też chociażby ostatni duży kontrakt, który był podpisany przez Igę

Świątek z PZU, gdzie po 2 miesiącach ekwiwalent marketingowy przekroczył 14 mln zł dla samej spółki. To są więc same korzyści z tych dużych kontraktów.

Niemniej jednak spółki, oprócz angażowania się w szeroko pojęte inicjatywy sponsorują też ten sport lokalny, mały, drobniejsze kluby czy wydarzenia sportowe z zakresu sportu powszechnego. Te działania też są bardzo ważne i bardzo potrzebne. Oczywiście oprócz dużych dyscyplin, tych bardzo medialnych, które będą przynosiły największy ekwiwalent, są takie dyscypliny sportu, z których, można powiedzieć, też ja się wywodzę – takich jak szermierka, wioślarstwo czy zapasy, które wzbudzają większe zainteresowanie tylko przy okazji igrzysk olimpijskich. To jest tak zwana odpowiedzialność... Ten CSR spółek, które podejmują się też wsparcia sportu olimpijskiego i tego, by te dyscypliny sportu się rozwijały.

Muszę powiedzieć, że jako minister sportu też w tym trudnym momencie, kiedy wybuchła pandemia koronawirusa… Oprócz tego wsparcia, które właśnie płynęło z ministerstwa, chociażby elastycznego podchodzenia do rozliczenia całych dotacji państwowych, spółki stanęły na wysokości zadania i z tego wsparcia się nie wycofały. Mieliśmy przykład takiego feedbacku od sportowców, którzy zaangażowali się w kampanię szczepionkową jako taki wzór odpowiedzialności społecznej, który idzie od najlepszych – szczepili się i zachęcali do tego Polaków. W tej kampanii wzięli udział całkowicie społecznie, poświęcając swój czas w momencie, kiedy przygotowywali się do igrzysk olimpijskich.

Myślę, że zespół, który powstał przy panu premierze… Bo wszyscy państwo pewnie wiedzą, że w 2016 roku powstały takie dobre praktyki, które zostały skierowane do spółek, żeby spółki przez rady nadzorcze czy zarządy decydowały wspólnie o tym, gdzie inwestują swoje pieniądze. Cały czas podkreślamy, że jest to wewnętrzna rola spółek, szczególnie tych spółek, które nie są własnością Skarbu Państwa.

Zespół, któremu przewodniczę… Głównym takim moim zadaniem, które sobie postawiłam, jest to, żeby oprócz tego, że spółki mają kogoś, do kogo mogą się zwrócić, ewentualnie skonsultować się co do poziomu sportowego…bo nie każda spółka musi się znać na sporcie wyczynowym. Można powiedzieć, że jest takie ciało doradcze. Zależy mi na tym, żeby druga strona, czyli związki sportowe, poznała na czym w ogóle polega tworzenie takiej długofalowej współpracy. Bo to są długofalowe współprace, które mają przynieść obopólne korzyści. To nie jest tylko tak, że spółki dadzą pieniądze i nikt tego rozliczenia nie kontroluje. Wręcz przeciwnie. To są długie rozmowy i umowy... Mówię też o dużych kontraktach. Chciałam, żeby wspólnie ze spółkami Skarbu Państwa upowszechniać informacje, przeprowadzać szkolenia, jak wejść we współpracę marketingową z poziomu polskich związków sportowych, żeby ta współpraca była dla dobra sportu, żeby sportowcy mogli się rozwijać, mogli bezpiecznie się przygotowywać. Tutaj też chciałam zwrócić na to uwagę, że to nie jest zastąpienie finansowania przez obecne Ministerstwo, Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Nie ma ministra z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, ale myślę, że wspólnie, jeśli dołożymy właśnie sponsoring spółek Skarbu Państwa do tego, co ministerstwo daje na sport… Można powiedzieć, że to wszystko można doprowadzić w koordynacji między dwoma ministerstwami… Zresztą chyba takim przykładem jest właśnie Polski Związek Lekkiej Atletyki, gdzie po długiej współpracy – bo Orlen chyba od samego początku związał się z lekkoatletami – te efekty było widać na igrzyskach olimpijskich. Rekordowa suma medali zdobyta przez naszych sportowców daje obopólne korzyści. Mnie zależy i myślę, że wszystkim państwu, jak tu siedzimy, również, żeby sport miał wsparcie, żeby nie trzeba było się zastanawiać, jak wyjść na trening, jak zrealizować swoje marzenia. Stąd taka praca właśnie po to, żeby lepiej wyglądało, ale dalej z naciskiem na to, że to spółki decydują o tym, z kim wchodzą w kontrakty i jak te kontrakty są realizowane.

Na pewno warte też zwrócenia uwagi jest to, że spółki lubią angażować się też w lokalne małe inicjatywy właśnie po to, żeby ta marka była rozpoznawalna. To są często pikniki sportowe z udziałem pracowników. Myślę, że ta właśnie społeczna odpowiedzialność biznesu, którą spółki prezentują, zasługują na duże uznanie. Też widzę taki trend, że nawet po igrzyskach podpisywane są kolejne kontrakty – chociażby nasz zapaśnik Tadeusz Michalik. Mam nadzieję i też myślę, że jest takie zapewnienie, że spółki chętnie inwestują w sport, nie tylko w ten najwyższej klasy, czyli ten, który daje naj-

większe możliwości ekwiwalentu finansowego. Po prostu wspieramy sport, bo kochamy polskich sportowców. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z ministerstwa chciałby zabrać głos? Dziękuję. Muszę zadać również pytanie, chociaż wcześniej już pytałem, czy przedstawiciel resortu sportu chce zabrać głos w rozpatrywanej w sprawie? Pani dyrektor kiwa przecząco głową. Dziękuję bardzo. Jakby co, to przedstawiciel ministerstwa sportu jest. Ministerstwo nadal czuwa nad tym, żeby Komisja dobrze pracowała. Współpracujemy. Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję, proszę o zgłaszanie się posłów do zadawania pytań. Bardzo proszę, pan poseł Mariusz Kałużny.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, o sponsorowaniu polskiego sportu moglibyśmy pewnie rozmawiać w kilku aspektach i te aspekty padały. Jedna kwestia to jest wymierność usługi czy produktu, marketingowego. Tu niewątpliwie polscy sportowcy mają wysoką wartość. Natomiast dla nas, myślę, jako dla Komisji i dla Ministerstwa Aktywów Państwowych bardzo ważny jest tak zwany czynnik narodowy. Czyli rozumiem, że spółki Skarbu Państwa finansują sport również dlatego, że są spółkami Skarbu Państwa, państwowymi, a polscy sportowcy i związki sportowe są naszym dobrem narodowym. Z tego tytułu mam kilka pytań. To, co ja obserwuję, czasami w polskich związkach sportowych czy w polskim sporcie, to taki mechanizm trochę błędnego koła. Oczywiście są związki sportowe, które są duże – jak wiemy w ministerstwie sportu jest też określony klucz, według którego związki sportowe otrzymują dotacje na sport wyczynowy – są związki małe, które mają tytuły, mają osiągnięcia. Są związki, które mają mniejsze osiągnięcia. Natomiast na czym polega to błędne koło? Często dotuje się tych, którzy mają sukcesy i oni mają pieniądze. Mogą prowadzić odpowiedni cykl szkoleniowy, startować w zawodach i wyjeżdżać za granicę. A ci, którzy tych pieniędzy nie mają, nie mają sukcesów. I znowu, przez to nie dostają pieniędzy i nie mają sukcesów. To jest takie błędne koło. Pamiętam rewolucyjne i bardzo dobre zmiany – o tym trzeba powiedzieć w tym zakresie – pana ministra Witolda Bańki, który wprowadził kodeks dobrego zarządzania dla polskich związków sportowych. To poprawiło sytuację. Natomiast moje pytanie do MAP jest takie – czy monitorujecie wszystkie umowy sponsorskie, wszystkie decyzje sponsorskie w kierunku polskiego sportu? Mam nadzieję, że tak nie jest. Ale czasami dochodzą mnie sygnały, że kto – przepraszam za wyrażenie – sobie tam w jakiejś spółce przelobbuje dla swojego związku czy dla swojego sportowca, to dostaje pieniądze. A ci, którzy takiej siły nie mają, nie dostają pieniędzy. A polski sport jest równy i każdy sportowiec jest ważny. Czynnik narodowy wymaga trochę innego podejścia. Czy to monitorujecie?

Druga rzecz, czy formalnie spółki Skarbu Państwa potrzebują zgody Ministerstwa Aktywów Państwowych do zawierania takich umów? Czy udzielają wam informacji? Czy potrzebują zgody? Jak to wygląda formalnie? A jeśli nie potrzebują takiej zgody – bo oczywiście te spółki mają różną strukturę własnościową i tak dalej – czy w tym zakresie zastanawialiście się, by zbudować taki mechanizm, żebyście, krótko mówiąc, jako MAP mieli to pod kontrolą? Żeby spółki Skarbu Państwa wykazywały określoną logikę i kierowały pieniądze w kierunku, w którym są potrzebne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę pana przewodniczącego Tadeusza Tomaszewskiego.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, pani minister, panie ministrze, Wysoka Komisjo, pani minister powiedziała Wysokiej Komisji, że kontrakty sponsorskie to relacja między związkiem, klubem a spółką Skarbu Państwa i że poza tymi, które są podawane do publicznej wiadomości, reszta stanowi tajemnicę handlową. Chciałem zapytać – ma pani dostęp do tych tajemnic handlowych czy nie? Jako społeczny asystent ministra, osoba… Na początku chciałbym o to zapytać. Pan przewodniczący przedstawia panią jako społecznego asystenta ministra, pan minister mówi, że jest przewodniczącą zespołu działającego w ministerstwie. Chciałbym po prostu zapytać pana ministra o to, jak to jest, jaką pani pełni

funkcję, gdzie pani pracuje, kogo pani reprezentuje. Żebyśmy to wiedzieli, bo na razie nie mogłem się połapać. Poza jednym, że fachowiec, minister sportu, sportowiec i tak dalej z całą przejrzystością… O tym wiem jako fachowiec. Natomiast chciałbym wiedzieć też, czy jest pani pracownikiem ministerstwa i na jakich zasadach.

Skoro ta grupa wypracowuje określone sugestie dotyczące sponsorowania polskiego sportu przez spółki Skarbu Państwa albo spółki z udziałem Skarbu Państwa, to zapewne ma wiedzę również o tym, co dzieje się na tym rynku, żeby ewentualnie kreować pewne rozwiązania, sugerować i wie, jak to wszystko wygląda.

To, co pani minister powiedziała, jest dla mnie bardzo ważne. Mianowicie, wspólna polityka państwa w zakresie wspomagania polskiego sportu dla osiągania określonych celów, ale też i w określonych obszarach, w wyzwaniach społecznych. Na przykład te wyzwania społeczne to jest walka z otyłością, walka z cukrzycą wśród dzieci i młodzieży. Powstaje pytanie, czy tylko i wyłącznie ekwiwalent finansowy czy ekwiwalent pozyskiwania rynku jest decydującym w podejmowaniu decyzji przez spółki Skarbu Państwa o zaangażowaniu w określone projekty? Nie mówię tylko i wyłącznie o sporcie, ale też ewentualnie o projektach społecznych.

To powinno być współdziałanie… Ono pewnie jest w jakiś sposób, ale powinno być doprecyzowane, bo czytając ostatnio wywiad dla „Sportowych faktów" ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, pana profesora Glińskiego, dowiedziałem się, że jest zapowiedź kolejnych programów rządowych wspierających polski sport i tego, że rok 2022 będzie rekordowy, jeśli chodzi o nakłady na polski sport. W tej chwili jedną ze ścieżek wsparcia polskich sportowców były środki tak zwanego Team100 z Polskiej Fundacji Narodowej – też Skarb Państwa. Teraz te środki mają przejść bezpośrednio do Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, czyli być wspierane…

Po pierwsze, cieszy mnie, że tych środków będzie więcej. Tylko chciałbym, żeby to wszystko było usystematyzowane.

Po drugie, MAP… Tutaj cały czas był nacisk w wypowiedziach zarówno pana ministra, jak i pani, że to są indywidualne decyzje spółek i ich organów. Oczywiście rozumiejąc kodeks handlowy – tak jest. Ale z drugiej strony właśnie chodziłoby o to, żeby ten zespół, który pracuje wspólnie z resortem, mógł zasugerować, że są obszary polskiego sportu, w których nawet, obawiam się, trudno jest wprowadzić coś takiego jak sponsoring. Sponsoring to coś za coś, bo sponsoring to umowa, to faktura, a część polskich związków sportowych nie prowadzi działalności gospodarczej, więc nie można mówić o sponsoringu. A to jest również obszar działalności gospodarczej. Często, kiedy jestem na różnych spotkaniach w mniejszych klubikach, one mówią o sponsoringu. To ja ich pytam – wystawiliście fakturę? No nie… To mówmy o dobroczynności lub o darczyńcach. To jest zupełnie coś innego. Chciałbym zapytać też o tę drugą sferę, dobroczynność, o której pan minister również wspomniał w słowie wstępnym i o to, co nazywa się właśnie wsparciem pojedynczych akcji, zwłaszcza akcji społecznych, ale związanych również z promocją i rozwojem polskiego sportu, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży.

Ostatnio, jak pani minister wspomniała, cieszyliśmy się, z uzyskanych medali na igrzyskach olimpijskich i paraolimpijskich. Oczywiście przyjdzie czas, żebyśmy porozmawiali o igrzyskach olimpijskich – czy wszystkie metody są skuteczne, skoro tylko kilka dyscyplin sportu odnotowało medale olimpijskie. A reszta dyscyplin, które dawały wcześniej medale olimpijskie, mimo zaangażowanych środków, jednak tych wyników nie dała. Ale chodzi tutaj bardziej o to, żeby właśnie w tej polityce państwa, polityce resortu oraz tego zespołu, który ma wypracować określone cele, dostrzegać również te związki sportowe, które na przykład powstają. Na igrzyska olimpijskie wprowadzane są nowe dyscypliny. Jakie one mają szanse? Bo przecież dzisiaj nie mają przebicia medialnego. A jak pokazują wyniki, jeśli chodzi o wspinaczkę, to jest nadzieja, że również w tych nowych dyscyplinach, które mają zainteresowanie, zwłaszcza wśród bardzo młodych ludzi, żeby one poprzez swoje wyniki również promowały Polskę na arenie międzynarodowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, pan poseł Bogusław Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, mam do pana pytanie. Ja rozumiem, że kwestia sponsoringu, jak tutaj mówimy, czy darczyństwa ze strony spółek Skarbu Państwa do polskiego sportu wynika z pewnej polityki, z pewnej strategii rządu. Bo to, nawiązując do tego, co mówił pan poseł Tomaszewski, z tego powinno wynikać. Mam nadzieję, że to jest właśnie jeden z elementów tej strategii. Dlatego mam do pana ministra pytanie – czy w tym zespole, któremu pani minister przewodzi, są przedstawiciele ministerstwa sportu i aktywnie funkcjonują, nadając strategiczny charakter ustaleniom, na co te środki mają być przeznaczone? Czy odbywały się spotkania? Ile takich spotkań było z ministrem sportu i ministrem aktywów właśnie w kwestiach ustalenia strategii? Z czego wynika takie, a nie inne finansowanie sportu? Chciałbym, żeby pan, panie ministrze, precyzyjnie odpowiedział, czy to wynika z uwarunkowań politycznych, czy to wynika z uwarunkowań położenia danej firmy, czy jeszcze innych. To jest istotne i ważne. Wsparcie spółek Skarbu Państwa, tak jak nas x czasu temu zapewniano, miało przynieść poprawę wyniku. To, co pan poseł Tomaszewski powiedział – można by tutaj zastanawiać się, czy ten efekt został osiągnięty. Pytanie, czy cele zostały właściwie usytuowane? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, rozmawiamy tutaj o polskich związkach sportowych i o finansowaniu związków przez spółki Skarbu Państwa. Spółki Skarbu Państwa finansują również bardzo wiele klubów zarówno w sportach indywidualnych, jak i w sportach zespołowych. Takie kluby, które nie są finansowane przez spółki Skarbu Państwa, które nie posiadają, nazwijmy to sponsorów, mecenasów, w postaci spółek Skarbu Państwa, tak naprawdę nie mają szans znaleźć podobnego finansowania wśród innych firm na rynku. Bardzo często się tak zdarza, że ci, którzy – nazwę może w sposób niewłaściwy – złapią spółkę Skarbu Państwa… Bardzo chciałabym też wiedzieć, według jakich kluczy to się odbywa. Dla mnie przede wszystkim ten system działa bardzo nieprzejrzyście. Kiedyś nawet sama osobiście – nie będę wymieniała spółki, w której byłam – rozmawiałam z władzami tej spółki o tym, żeby ewentualnie w innym regionie niż działania, które podejmuje spółka, prowadziła taką działalność. Na to w odpowiedzi usłyszałam, że jeżeli będą chcieli sponsorować akurat siatkówkę i mieć siatkówkę, to sobie tutaj zbudują drużynę i będą mieli kolejną drużynę dla swoich mieszkańców. Nie wiem, czy na tym do końca ma to polegać i w ten sposób funkcjonować. W jaki sposób… Czy to jest według znajomości, układów, lepszych dojść? Jeden związek nie ma problemów z pozyskaniem spółki Skarbu Państwa, inny związek ma problemy. Jeden klub może wybierać w spółkach. Jeżeli była taka i odeszła, nagle na jej miejsce pojawia się inna. Ja bym chciała, żeby ten sport, który powinien się równo rozwijać w całej Polsce, a nie być tylko preferowany w miejscach, gdzie znajdują się spółki Skarbu Państwa, miał również dostęp do tych środków. Nawet jeżeli jest odpowiedzialność ze względu na mieszkańców na danym terenie i uciążliwość tej spółki, która tam pracuje, to inne części Polski również mogłyby uzyskiwać to dofinansowanie. Mówię tu przede wszystkim o sporcie ligowym. Bo żeby mieć silne reprezentacje, żeby mieć silne składy olimpijskie, to musimy mieć silne składy klubowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie, pani poseł Niemczyk. Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Jagnę Marczułajtis-Walczak.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, pani minister, Wysoka Komisjo, specjalnie teraz podeszłam do sekretariatu, by zapytać, bo sprawdzałam w skrzynce – nie dostaliśmy żadnych materiałów na to posiedzenie Komisji. Chciałam się wsłuchać w głosy innych posłów i posłanek i też trochę przyłączyć się do głosu mojej poprzedniczki, pani poseł Małgorzaty Niemczyk. Mianowicie, pani minister Dmow-

ska-Andrzejuk dobrze wie, jak wyglądają prace Komisji i że zazwyczaj dostajemy jakieś materiały na posiedzenie. Stąd moje pytanie i zainteresowanie. Cieszymy się bardzo, osobiście bardzo się cieszę, że jest coś takiego, jak wsparcie polskiego sportu poprzez spółki Skarbu Państwa. Na pewno sport zawsze był niedofinansowany i zawsze w sporcie brakuje pieniędzy, mimo to, że sportowcy i osiągane sukcesy na arenie międzynarodowej są jedną z najtańszych form marketingu kraju i są pewną marką narodową, o którą warto dbać, w którą warto inwestować. A właśnie sport i te medale, które zdobywają nasi sportowcy na igrzyskach olimpijskich czy na różnych innych imprezach, są tego typu narzędziem, które można wykorzystywać właśnie w marketingu sportowym. Dzieje się to nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Zabrakło mi tu tych materiałów. Po pierwsze, dlatego że wydaje się, że jeżeli mamy takie potężne wsparcie w postaci spółek Skarbu Państwa, to jako poseł tej Komisji oczekiwałabym na jakieś materiały dotyczące strategii marketingowej, strategii zarządzania, strategii wybierania czy właśnie doboru osób czy związków – przede wszystkim związków sportowych – z którymi jest nawiązywana współpraca marketingowa. Oczywiście również sportowców – na bazie jakiego klucza są wybierani. Dlaczego ci, a nie inni, dlaczego takie związki, a nie inne? Być może powinno być to jakoś sprawiedliwie rozdzielane? Ewidentnie brakuje jakiegoś pomysłu, planu. Może jest taki dokument? Może po prostu pani minister nie zdążyła nam przesłać takiego dokumentu? Bardzo bym była wdzięczna za powiedzenie nam dzisiaj na posiedzeniu Komisji, jak to wygląda. A jeżeli są takie dokumenty strategiczne dla rozwoju marketingu poprzez sponsoring spółek Skarbu Państwa w polskim sporcie, to bardzo chciałabym dostać ten dokument i bardzo proszę o wysłanie go drogą mailową czy pocztową – obojętne. No bo jednak jest to kluczowe. O ile tacy sportowcy jak Iga świątek, Robert Kubica czy nasi multimedaliści olimpijscy jak Anita Włodarczyk, często posiadają różne kontrakty sponsorskie, tak kluby czy zawodnicy, którzy mają wielki potencjał, ale jeszcze nie mają tak wielkich osiągnięć, również potrzebują wsparcia. Wydawałoby się, że takie wsparcie płynące ze spółek Skarbu Państwa w postaci tak świetnego, dużego zastrzyku finansowego można by było rozdzielać kilkutorowo – nie tylko wśród tych najwspanialszych, najlepszych, którzy faktycznie są dobrą platformą marketingową, nośnikiem marketingowym, ale również w tych mniejszych klubach, o których też tutaj słyszymy, że są wspierane… Ale jak mówię, zabrakło ewidentnie dla nas takiej pełnej informacji na piśmie, żebyśmy mogli odnieść się w pytaniach do strategii marketingowej czy materiałów przedstawionych na Komisji. Przede wszystkim pytanie, czy jest taki dokument? Jeżeli nie ma, to dlaczego? Jaka jest strategia? Jaki jest pomysł? Pani tutaj użyła słów, że sobie wymyśliła jakiś cel do realizacji. No, ale z całym szacunkiem dla pani, pani minister, wydaje mi się, że to jednak nie powinien być gdzieś tam jakiś pomysł wymyślony przez kogoś, tylko jednak napisana bardzo mocna strategia, która gdzieś będzie realizowana i wtedy da się to obronić przed innymi takimi sytuacjami, o których wspomina poseł Niemczyk. Rzeczywiście, mamy takie sygnały od różnych związków sportowych, że jeżeli prezes polskiego związku sportowego nie jest zaprzyjaźniony z partią rządzącą, to nie otrzymuje żadnego wsparcia z tytułu właśnie sponsoringu lub otrzymuje obcięte dotacje z ministerstwa sportu. Ja bym bardzo chciała, żeby takie informacje były nieprawdziwe. Bardzo proszę o odpowiedź na moje pytania.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, w uzupełnieniu pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, powiem szczerze, że osobiście spodziewałam się zupełnie czegoś innego po posiedzeniu Komisji. Liczyłam na to, że uzyskamy informację, ile w poprzednich latach łącznie spółki zainwestowały, w jaki rodzaj sportu, w jakie dyscypliny, czy indywidualne czy zespołowe, jak zwiększał się ten udział sponsoringowy poszczególnych spółek, czy to części energetycznej, czy to w części paliwowej. My tak naprawdę nic nie wiemy. Więcej informacji możemy przeczytać w Internecie, w raportach Deloitte lub w raporcie NIK – bodajże sprzed 2 lat. Tam były dokładne wyliczenia podane w kwotach za lata 2017 i 2018. Nie pamiętam tych rzeczy, nie chcę

ich w tej chwili przytaczać, ale wnioskowałabym o przerwanie tej Komisji i powrócenie do rozmowy, jak będzie przygotowany jakiś konkretny materiał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Jakub Rutnicki, bardzo proszę.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Przepraszam, panie przewodniczący, ja tylko słówko. Niestety muszę iść na salę. Pani minister, panie ministrze, odsłucham sobie odpowiedzi ze stenogramu. Niestety muszę wyjść. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście trudno tutaj debatować, bo sprawa jest bardzo poważna… Gdybyśmy mieli realną strategię, nad którą pani minister ma pracować, to byłaby to sprawa, nad którą Komisja na pewno by się pochyliła. W tej chwili mamy jeden zasadniczy problem. Jeżeli jest odniesiony sukces sportowy – to już wielokrotnie dzisiaj padało – to nie ma problemu. Jeżeli mamy medalistów olimpijskich, medalistów mistrzostw świata, czy mamy drużyny, które odnoszą sukcesy, choćby naszych siatkarzy czy piłkarzy, to nie ma problemu. Problem jest taki, że często mamy wiele utalentowanych osób, które niestety nie mają odpowiedniego wsparcia i przerywają karierę sportową, a z perspektywy czasu byłaby szansa na poważne wyniki. Myślę, że to jest pytanie – w jaki sposób i jaką strategię należy stworzyć, aby promować takie dyscypliny i sportowców? To też tu już zostało powiedziane, jeżeli chodzi o Team100 Polskiej Fundacji Narodowej. Trzeba to ocenić pozytywnie. Bo to są pieniądze, które kierowane są do młodszych sportowców, dzięki którym rzeczywiście oni dalej mają szansę i perspektywę na poważną karierę sportową. Myślę, że dobrze by było, żebyśmy rzeczywiście ten temat kontynuowali, ale kontynuowali już po wypracowanej strategii. Jeżeli mamy takich specjalistów, którzy mają być pewnie w przyszłości zatrudnieni przez wicepremiera Sasina, to wymagałoby to rzeczywiście poważnego podejścia do tematu.

Trzeba sobie zadać pytanie, czy warto wydawać kilkadziesiąt milionów złotych rocznie na podpisanie kontraktu z Formułą 1? Dobrze pamiętamy, jaka to była sytuacja. Przecież to nie była żadna strategia, tylko była to próba załagodzenia sytuacji, o której dowiedzieliśmy się poprzez publikację taśm z Sowy i Przyjaciół, gdzie pan Morawiecki nie wypowiadał się, mówiąc delikatnie, pochlebnie na temat pana Roberta Kubicy, a po kilku dniach czy po kilku tygodniach nastąpiło podpisanie wielkiego kontraktu i sponsoringu dla wybitnego sportowca, jakim jest pan Kubica i promowanie F1. W skali roku nie wiem, czy to jest 10, 20 czy 30 milionów złotych. Odpowiedzmy sobie na to, co my byśmy za te 30…100 milionów? To tym bardziej, szanowni państwo, jak mówimy o tym, że wydajemy 100 milionów na F1, gdzie nasz wybitny rajdowiec jeździ bardzo rzadko albo prawie w ogóle… 100 milionów, szanowni państwo, wydajemy na przykład na taki program siatkarskich ośrodków szkolnych – czyli mamy fantastyczny program szkoleniowy polskich siatkarzy i siatkarek, który daje realne efekty. Przypominam, mamy mistrzów świata do lat 20. Pan trener Bąkiewicz poprowadził naszych fantastycznych chłopaków. Widzimy, że w sportach zespołowych poważny projekt, jakim było stworzenie i realizowanie siatkarskich ośrodków szkolnych, daje efekty. To jest kilkanaście milionów w skali roku. A my wydajemy 100 milionów na F1 rocznie. To zobaczcie, gdzie mogłaby być piłka ręczna, koszykówka i inne sporty zespołowe? Dzisiaj rozmawialiśmy o pływaniu. Rozmawiamy o wielu innych sportach. Zobaczcie, ile pieniędzy wydajemy. Czy one są wydawane skutecznie? Polemizowałbym. Myślę, że warto byłoby, żeby rzeczywiście usiąść do tego tematu.

Tutaj też padło wiele słów. Jeżeli chcemy wspierać promocję sportu powszechnego wśród dzieciaków i młodzieży, to naprawdę SOS są przykładem tego, jak to się skutecznie robi i w jaki sposób możemy zaangażować tysiące osób do tego typu działania. Pieniędzmi, które Orlen wydaje na jeden team F1, moglibyśmy naprawdę doprowadzić

do tego, że w perspektywie 5-10 lat może byśmy znowu mieli sukcesy w piłce ręcznej. Może byśmy mieli realne sukcesy w piłce nożnej czy w koszykówce? Zobaczcie, mamy fantastycznych chłopaków w trzyosobowej koszykówce – brązowy medal mistrzostw Europy. Rzeczywiście chłopaki zostawili kawał serducha. Mieli pecha trochę w Tokio. Jeżeli chcemy promować te sporty niszowe, takie jak właśnie koszykówka dla 3 osób, jak siatkówka plażowa i wiele innych – tam będzie potrzeba zaangażowania spółek Skarbu Państwa, jeżeli chodzi o organizację odpowiednich turniejów na odpowiednim poziomie. Myślę, że to jest poważny wielki temat, do którego naprawdę warto byłoby poważnie usiąść, przygotować poważną strategię. Odnoszę wrażenie, że często wydajemy setki milionów złotych, ale w sposób ad hoc, nieprzemyślany, bez strategii. Myślę, że te pieniądze można naprawdę zainwestować w bardziej przemyślany sposób. Takich przykładów może nie mamy zbyt wiele w polskim sporcie, ale jest kilka, które pokazują, że naprawdę warto. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Pan poseł Bogusław Wontor jeszcze chciał zabrać głos, bardzo proszę.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Ja formalnie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałem poprzeć wniosek Pani Niemczyk i chciałbym prosić pana, żeby faktycznie przerwać to posiedzenie, żebyśmy już nie pastwili się nad resortem, bo my między sobą dyskutujemy, chcemy coś dobrego. A może faktycznie resort robi wspaniałe rzeczy, tylko nam tego nie pokazał? Zgodnie z regulaminem, panie przewodniczący, wiemy, że powinniśmy mieć przedstawiony właściwy materiał przed posiedzeniem, żeby się z nim zapoznać i przygotować do posiedzenia Komisji. To nie zostało zrobione, więc są podstawy do tego, żebyśmy o to poprosili. Jak ten materiał będzie zrobiony solidnie, porządnie, to ja podejrzewam, że będziemy dyskutowali inaczej. Dzisiaj ta dyskusja tak wychodzi, bo nie wiemy o czym dyskutujemy. Dajmy szansę resortowi na porządne przygotowanie się do posiedzenia Komisji, bo to wydaje mi się, że jest słuszną rzeczą i zgodną z regulaminem. Nie powinniśmy tego posiedzenia kontynuować – zgodnie z regulaminem Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, szanowni państwo, oczywiście za chwilę poddam pod głosowanie wniosek formalny, natomiast byłbym nie fair, gdybym nie dał się wypowiedzieć innym posłom, którzy się zgłosili i również panu dyrektorowi z NIK. Może się jednak okaże, że po informacji i przedstawiciela NIK i odpowiedzi Ministerstwa, będziemy jednak zadowoleni, a przecież materiały możemy ewentualnie mieć dostarczone. Chyba nic to nie będzie zmieniało. Zadaliśmy dosyć dużo pytań, pewnie tych pytań będzie jeszcze dużo. Faktycznie, pan minister tutaj sam powiedział, że materiały nie wpłynęły. Też to potwierdzam, bo sprawdzałem w sekretariacie. Może dajmy możliwość wypowiedzenia się posłom i możliwość odpowiedzi. Jeżeli później nie zamknę, poddam…

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Ale tu nie ma co poddawać, panie przewodniczący. Nie ma materiałów, to my nie jesteśmy przygotowani…

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie pośle, tak samo jak pan, pani poseł i inni, którzy wcześniej zabierali głos, mieli tę możliwość. Proponuję jednak, żebyśmy kontynuowali tę dyskusję. Prosiłbym, żeby inni posłowie mogli się też wypowiedzieć, a później podejmiemy decyzję przez głosowanie. Bardzo proszę, pan poseł Marek Wesoły.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, jak najbardziej chciałbym się wypowiedzieć, jeśli inni posłowie mieli okazję. Ja wręcz przeciwnie, uważam, że ta informacja, którą zarówno minister aktywów państwowych, jak również pani minister, podali, w jakiś sposób wyczerpuje działania Ministerstwa. W jakimś zakresie jestem zadowolony i za chwilę wyjaśnię dlaczego.

Szanowni państwo, musimy rozdzielić środki płynące na sport poprzez państwo na te środki, które mają służyć promocji, wypromowaniu, wspieraniu młodych talentów – my to robimy poprzez ministerstwo sportu, tam jest przecież ogromnie dużo programów, środki są co roku zwiększane, inwestujemy w infrastrukturę… Rozumiem, że ten sport nieprofesjonalny... Tu nie możemy mówić… Tu się zgodzę z panem przewodniczącym, że nie możemy mówić o sponsoringu, o marketingu sportowym. To zadanie realizuje państwo poprzez ministerstwo sportu, jak również poprzez część fundacji, które przecież są w tym celu tworzone. Myślę, że te zadania wykonywane są przez ministerstwo sportu za pomocą konkursów. Programy są dosyć jawnie kierunkowane. Jest również wsparcie dla ruchu olimpijskiego. Jest wsparcie dla wszystkich organizacji sportowych. Tak że, proszę państwa, rozdzielmy to, a jeśli mówimy o sponsoringu przez spółki Skarbu Państwa, mówimy o marketingu sportowym, to również jestem zadowolony z tego, co powiedziała pani minister, że autonomia decydowania o sponsoringu, o marketingu sportowym pozostaje w dużym stopniu w gestii prezesów tych spółek. Proszę państwa, ja sobie nie wyobrażam… Jeśli mówimy o marketingu, jeśli mówimy o sponsoringu, to jest to część zarządzania spółkami poprzez prezesów. To przecież oni najlepiej będą kierunkować te działania marketingowe, według najlepiej pojętego interesu spółki. To spółki będą najlepiej wiedziały, w jaki sposób zainwestować pieniądze. O ile mogę się tutaj zgodzić z panem… Ale wtedy trzeba prace naszej Komisji ukierunkować. Jeśli mamy pretensje do któregoś z działań, to trzeba zgłosić konkretny wniosek, zaprosić konkretnego prezesa i dać temu konkretnemu prezesowi wytłumaczyć się z tego, dlaczego i ile tych pieniędzy poszło w konkretnym kierunku. Ja rozumiem, że to byłaby rzeczowa rozmowa, a nie stawianie dzisiaj tez, że jakiś tam prezes dał na jedną czy drugą rzecz. Ocenianie bez wiedzy jest po prostu złym działaniem.

Przede wszystkim, proszę państwa, uszanujmy fakt, że spółki zarządzane przez prezesów… Powiem tak, przenieśmy ten ciężar… Oczywiście zgadzam się z tym, że można wypracować w MAP – państwa uwagi są słuszne – ale w innej formule… Jako posłowie czy jako MAP wypracujmy strategię, że spółki powinny tworzyć fundusz na sport, gdzie będą wpłacać jakiś procent swoich zysków na sport ogólny. Ale absolutnie nie zgodzę się z tym, że ten sponsoring czy też marketing sportowy… Spółka powinna mieć interes w tym, gdzie będzie te pieniądze dawać. Dla mnie logiczne jest to, że Orlen inwestuje w F1 – związany jest branżowo. To ma sens. Na całym świecie promowanie marki Orlen, która handluje paliwem, dla mnie to jest sensowne. Jeśli prezes przedstawi wyliczenia, uważam, że obroni się z tego sponsoringu.

Proszę państwa, pozostawmy prezesom pewną autonomię. Zobaczcie państwo, jak to się dzieje w spółkach prywatnych. Tam absolutnie każda ze spółek prywatnych, która zajmuje się również sponsoringiem czy marketingiem sportowym, poprzez prezesów podejmuje decyzje, gdzie chce włożyć swoje pieniądze. Bardzo często jest to też tak zrobione, że jest to związane z regionem, jest to związane z miastem. To też jest słuszność takiego działania. Nie mogę się zgodzić z tym, że chcemy dzisiaj dzielić, czy zastanawiać się, czy zdecydować, jak podzielić tę część marketingową spółek Skarbu Państwa i jak to rozdzielić na sport. Myślę, że to chyba nie tędy droga. Zgodzę się z panią minister, która powiedziała, że prezesi mają w tym względzie pewnego rodzaju autonomiczność w podejmowaniu decyzji zarządczych. Jest to część tych decyzji. Tak to rozumiem. To jest moje zdanie w tej dyskusji – troszeczkę odwrotne niż państwa. Myślę, że naprawdę dużo środków, o których my możemy decydować, jest przez nas osądzanych, jeśli chodzi o ministerstwo sportu.

Zgadzam się, jeśli by to były konkretne pretensje do konkretnego sponsoringu, to wtedy w Komisji możemy się zastanowić nad takim punktem.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę posła Andrzeja Szewińskiego o zabranie głosu.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie chciałbym tutaj bić piany, bo o tym można by rozmawiać całą noc praktycznie. Są też wartości wymierne. Mamy pewne wskaźniki, jak GRP czy inne, w których można bardzo precyzyjnie ustalić jaka jest wartość

reklamy, którą posiada spółka Skarbu Państwa poprzez sponsoring reprezentacji piłki siatkowej czy piłki nożnej. To są bardzo wymierne formuły. Ja bym prosił o właśnie o przygotowanie, wpisując się w głos moich przedmówców, materiałów – konkretnie, jaki jest udział spółek z kapitałem Skarbu Państwa w tym całym rynku sponsoringu sportowego, gdzie on przekracza ponad miliard złotych, udział procentowy w podziale na dyscypliny. Chciałbym tutaj uzyskać takie informacje – wartość środków, jakie przeznaczyły spółki Skarbu Państwa i z udziałem Skarbu Państwa w ramach sponsoringu lub w formule darowizn na sport masowy. To są konkrety. To nie jest tajemnica handlowa – bo ja też zapoznałem się z Kodeksem spółek handlowych. Dlatego oczekuję, żeby takie proste informacje były dla nas przygotowane. Jesteśmy jak doktorzy – najpierw musimy poznać diagnozę, a potem możemy rozmawiać o konkretach. Teraz tabula rasa, z Internetu możemy sobie wyciągać pewne informacje, bo to też można tak zdobyć. Ale dlaczego my to mamy robić, jak może być to przygotowane? Są osoby do tego powołane, które konkretnie tym się zajmują. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle-doktorze. Proszę pana przewodniczącego Mieczysława Baszko o zabranie głosu.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, pani minister, na pewno nie zgodziłbym się, bo w niektórych sytuacjach i zapisach są tajemnice handlowe, ale kwota, jaką przeznaczono na działalność sportową, nie jest tajemnicą. Tutaj zaczęto stawiać ministrów pod taką ścianę, że muszą powiedzieć, dlaczego i ukierunkowywać na co mają dać. Przystańmy. Od lat gospodarka wolnorynkowa pokazuje… W Zachodniej Europie czy w Polsce są zasady. Zawsze zasada jest taka, że duża, bardzo duża firma… Wracając do Orlenu, przecież tam występują sportowcy o różnych poglądach. Ktoś powiedział o poglądach. Reprezentacja olimpijska od lewa do prawa. I to się ceni. Przecież to są wyniki sportowe dzięki przeznaczonym środkom finansowym. Naprawdę mamy dobre wyniki. Widać to. Nie można powiedzieć, że nie ma wyników sportowych. Są. Na przykład, lekkoatletyka. Na przykład, w lekkoatletyce jest sponsorowanie z Orlenu, ale prezes i wiceprezes na inne cele dać nie mogą. Oni wydają na szkolenie i przygotowanie reprezentacji. I to jest bardzo pozytywne. Nie można znowu podejrzewać i zasugerować, że każda firma z kapitałem państwa praktycznie w 100% – bo też są takie…Są firmy które mają udziały poszczególnych podmiotów, które są udziałowcami. Oni też kontrolują, na jakie cele, jakie środki finansowe się przeznacza. Ja ze swojej strony…? Dobrze, że tu dużo posłów ma do czynienia z tym przez lata. Wiemy, jak to było przed 1989 rokiem. Jak czasami sekretarz partii dzwonił… Przypomnijmy sobie. Wiem, że lokalne firmy starają się też pomagać lokalnym. Nie stwierdziłem jeszcze takiej firmy u siebie w województwie podlaskim, która by tego nie robiła. Oni naprawdę starają się zawsze pomagać lokalnym zespołom.

O strategicznym sponsorowaniu – oczywiście widzimy efekty. Nie można mówić, że Kubica… Że nic się nie stało. Słuchajcie, nie takie pieniądze w F1 przekazywane są przez koncerny międzynarodowe. Jest podział sponsorowania i pomocy finansowej na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim. Ale nam chodzi o to, że nasze spółki, które minister nadzoruje, biorą wielką odpowiedzialność za to, że sport rozwija się na bardzo wysokim poziomie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie, mam jeszcze zapisanych dwóch posłów. Mam od razu gorącą prośbę. Wiem, że pan minister zaraz będzie musiał wyjść. Bardzo bym prosił o krótkie wypowiedzi, żeby jeszcze pan minister mógł się odnieść do zadanych pytań. Bardzo proszę, pan poseł Przemysław Drabek.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, przede wszystkim chciałbym podziękować za to, że spółki Skarbu Państwa dostrzegają potencjał polskiego sportu i go wspierają. To chyba jest najważniejsze dla nas wszystkich. Po drugie, trzeba mieć świadomość

tego, o czym mówimy. Przecież spółki Skarbu Państwa nie są oderwane od Kodeksu spółek handlowych dotyczącego kwestii informacyjnej, kwestii decyzyjności zarządu i kompetencji poszczególnych organów w tych spółkach. Trzeba mieć tego świadomość. Po trzecie, społeczna odpowiedzialność biznesu właśnie poprzez wspieranie lokalnych przedsięwzięć, które często nie są jakoś wielkie PR-owo, jest realizowane. Na przykład, spółka realizując swoje działania w jakiś sposób, oddziałuje na lokalną rzeczywistość. To jest bardzo istotne i bardzo dobre. Z drugiej strony duże działania, duży potencjał, właśnie dużych spółek w ramach takich wielkich tematów jak F1 jest bardzo dobrym posunięciem. My możemy sobie opowiadać o różnych rzeczach, ale pamiętajmy, że w spółkach Skarbu Państwa obowiązuje Kodeks spółek handlowych. Możemy czarować rzeczywistość, ale takie są przepisy prawa i żadnego prezesa tutaj ze strony Komisji do niczego nie możemy zmusić. Bardzo bym chciał usłyszeć odpowiedzi pana ministra i pani pełnomocnik, a nie przegadywać się i przesyłać dokumenty. Bo po co się spotykamy? Może by wystarczyło tylko dokumenty sobie wysłać i się nie spotykać? Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, bardzo proszę o głos. Też bardzo bym prosił o krótki głos.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, jak obserwuję sytuację wspierania przez spółki Skarbu Państwa od 2005 roku do dnia dzisiejszego, to powiem, że wiele dyscyplin sportowych chociażby 6-8 lat temu nie miało sponsora. W tej chwili, szanowni posłowie, niektóre związki mają po 2 firmy Skarbu Państwa. Taka chociażby koszykówka, która kiedyś miała problemy… Przedmówca, pan przewodniczący Rutnicki mówił o tym. Ma sponsora i teraz koszykówka wygląda coraz lepiej. Piłka ręczna – wiemy doskonale, że PGNiG bardzo dobrze tam wszedł i nie tylko. Wiele innych sportów… Zapasy – to jeszcze za pani minister – przecież nigdy nie było tam sponsora tytularnego, a w tej chwili jest i dają sobie radę. W przeciągu kilku lat w związkach sportowych pojawili się sponsorzy w postaci spółek Skarbu Państwa, w sposób wcześniej nienotowany. Taka jest moja ocena. Ktoś z przedmówców mówił, pani poseł Jagna chyba, że po uważaniu… Proszę państwa, obserwuję i sprawdzam. Takie wioślarstwo. Wybrany jest działacz – pan Korol – to nie jest, zdaje się, zwolennik Prawa i Sprawiedliwości, tylko to był były poseł Platformy Obywatelskiej. Wioślarstwo całkiem dobrze sobie działa. Enea je wspiera od wielu lat. Mógłbym tu wymieniać mnóstwo związków, które nie są apolityczne albo wręcz z przechyłem na stronę opozycji. To absolutnie nie jest tak, że obecne władze ministerstwa czy spółki tak to oceniają i że coś odbywa się po znajomości.

Kończąc powoli, powiem tak – środki Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, proszę sobie przejrzeć, zobaczyć tabelkę, jak było, a jak jest. To są nieporównywalne pieniądze. Jeżeli posłowie, przykładowo panie posłanki z Platformy Obywatelskiej, mówią, że coś w tej chwili jest za słabo finansowane, to proszę sprawdzić. Na następnym posiedzeniu Komisji możemy pokazać, jakie pieniądze były za władzy poprzedniej, kiedy Platforma rządziła, i jakie są teraz. To jest po prostu rozjazd. Taka jest prawda. Nikt mi nie powie, że jest inaczej. Pan przewodniczący Tomaszewski też jest dość długo w sporcie i to wie. Sytuacja, jak wiadomo, jest bardzo dobra, jeśli chodzi o wsparcie. Oczywiście, jest jeszcze troszeczkę do zrobienia i na to liczymy, że te związki, które nie mają jeszcze sponsora, będą go miały. W związku z tym oceniam w sposób pozytywny zaangażowanie spółek Skarbu Państwa w polski sport. Bo to jest właśnie dobry cel. Przez sport – to wiemy doskonale – przez aktywność fizyczną dzieci są troszeczkę oderwane od smartfonów, od tabletów. Można tu dużo o tym mówić. A przecież sponsorzy, te spółki Skarbu Państwa...

Ostatnie zdanie. Pan Grzegorz Matusiak chce chyba zabrać głos.

Bardzo dużo pieniążków przekazywane jest poprzez różne fundacje spółek Skarbu Państwa na sport dziecięcy, na sport młodzieżowy. To są, szanowni państwo posłowie, miliony. Można się tu oczywiście czepiać jakichś drobiazgów, ale nie w taki sposób, jak to się odbywało jeszcze pół godziny temu przed wystąpieniem posłów z PiS, że tu w zasa-

dzie jest tragedia. Jest w tej chwili bardzo dobrze i sami państwo to przyznają. Siatkówka ma sponsorów potężnych – Orlen i nie tylko. Trzeba się tylko cieszyć. Sukcesy są. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Ostatnie zdanie bardzo złożone. Bardzo serdecznie dziękuję. Panie ministrze, oddaję panu głos. Później będziemy jeszcze dyskutowali. Nikt nas stąd nie wygoni. Spokojnie, pani poseł. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Bardzo dziękuję. Jeśli można, spróbowałbym odrobinę uporządkować naszą dyskusję. Jednocześnie mam nadzieję, że uspokoję tutaj państwa posłów, którzy oczekują od nas materiałów. Bo oczywiście takie materiały przygotujemy i przekażemy do sekretariatu Komisji. Komisja zawnioskowała do nas oraz do ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, abyśmy odbyli posiedzenie w następującym temacie – informacja na temat kontraktów sponsorskich zawieranych przez spółki Skarbu Państwa i firmy z udziałem Skarbu Państwa z polskimi związkami sportowymi i klubami sportowymi. Na tym skoncentrowaliśmy swoją wypowiedź – tu zwracam się do pana posła. Stąd też nie mówiliśmy o żadnych innych obszarach. Oczywiście w materiale wskażę te obszary.

Wskażę także państwu, do jakich podmiotów kierowane jest to wsparcie – także do tych małych klubów sportowych. Bo to jest oczywiście prawdą, co państwo mówili. Oczywiście ten materiał będzie bez konkretnych kwot wynikających z umów sponsorskich, ale to jest, jak rozumiem, dla państwa zrozumiałe. W związku z powyższym nie ma dzisiaj innego obszaru. Ten obszar państwo zaproponowali i o tym mówiliśmy. Jesteśmy gotowi mówić o wszelkich innych obszarach, w których spółki są zaangażowane. Natomiast jeśli chodzi o kontrakty sponsorskie, oczywiście mają ten wymiar ekwiwalentu, o którym tutaj mówiliśmy. Nie ma żadnej sprzeczności z tym, iż pani przewodnicząca zespołu nazywana przeze mnie przewodniczącą zespołu, a przez pana przewodniczącego doradcą społecznym – kwestia nomenklatury… Zespół został właśnie po to powołany. Skoro spółki Skarbu Państwa, czy te, w których Skarb Państwa ma udziały, wydają każdego roku kwotę przekraczającą 200 mln zł na kontrakty sponsorskie, sportowe kontrakty, to powstał zespół z osobą, która posiada w tym zakresie doświadczenie sportowe i jako urzędnik nadzorujący sport – jako minister sportu, po to właśnie, aby próbować realizować koordynację w oparciu o te narzędzia, które posiada Ministerstwo Aktywów Państwowych. Ta koordynacja jest czymś pożądanym, natomiast spółki realizują własne strategie w tym zakresie. Póki nie doszło jeszcze do takiej fuzji, w której powstałaby jedna spółka Skarbu Państwa, dopóty nie będzie to jedna strategia dla wszystkich podmiotów. Myślę, że to jest dla państwa zrozumiałe. Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, wydając publiczne środki, stosuje odpowiednie programy w sposób transparentny, organizuje konkursy czy realizuje zadania z wykorzystaniem środków publicznych. Oczywiście ministerstwo z całą pewnością Wysokiej Komisji przedstawi wszystkie dokumenty strategiczne, na podstawie których współpracuje ze związkami i realizuje inne zadania w zakresie sportu.

Jest różnica pomiędzy spółkami Skarbu Państwa a środkami publicznymi. Tu mamy do czynienia ze środkami, które są tajemnicą handlową tych przedsiębiorstw. Oczywiście jesteśmy gotowi o tym z państwem rozmawiać. Bardzo dziękuję za te głosy, które były też głosami krytycznymi. Państwo mają prawo oczywiście do tego, aby oceniać to czy inne zaangażowanie w poszczególne dyscypliny czy związki sportowe lepiej lub gorzej, ale pewnie znajdziemy także wśród nas tutaj obecnych tyle samo zwolenników zaangażowania się w daną dyscyplinę sportową przez daną spółkę Skarbu Państwa, jak i przeciwników tego zaangażowania. W tym sensie każdy głos jest oczywiście głosem cennym, ale nie jest głosem, który by cokolwiek rozstrzygał. Rozstrzyga twarda kalkulacja ze strony spółek. Cieszę się, że jako Ministerstwo możemy tutaj rozmawiać nie tylko z samymi spółkami poprzez organy tych spółek, czyli rady i zarządy, na temat ich działalności, ale także, że pani minister nas społecznie wspiera. Jeszcze raz powtórzę, nie jest pracownikiem Ministerstwa Aktywów Państwowych, bo takie pytanie tutaj też padło. Społecznie nas wspiera, próbując w gronie ekspertów koordynować te zadania tak,

aby uzyskać jak największy efekt synergii na tyle, na ile jest to możliwe w tym obszarze. Bo też trzeba powiedzieć, że w jakimś zakresie spółki konkurują – to tutaj nie padło, a jest to oczywiste, konkurują na rynku i w zakresie działalności marketingowej. Z całą pewnością nie tylko nam, ale także swojej konkurencji, nie ujawniają całkowicie swoich obszarów. Ja też mogę wskazać te obszary, które wykraczają poza sport z najwyższego poziomu. Tutaj była mowa o tym, że sport ma oczywiście łatwiej w pozyskiwaniu środków, jeśli są sukcesy. Naprawdę ten zakres zaangażowania poszczególnych spółek jest bardzo szeroki. Wydaje mi się, że bez sensu, pani poseł, z całym szacunkiem, jest ogłoszenie przerwy i proszenie nas o materiały. My te materiały po prostu wyślemy. Jeśli będą jakiekolwiek pytania dotyczące materiałów, oczywiście na pytania w zakresie, w jakim Ministerstwo może odpowiedzieć, odpowiemy.

Jeśli rzeczywiście jest tak, że państwo chcieliby przygotowania dogłębnej – na tyle, na ile to możliwe na poziomie Komisji – analizy na przykładzie jakiejś spółki, to my oczywiście nie mamy z tym problemu, aby dana spółka opowiedziała, w jaki sposób realizuje w praktyce te zadania i tę strategię. Jeśli jest coś, co można poprawić, to jesteśmy tutaj otwarci na to, aby działać w sposób jak najbardziej profesjonalny. Ale mam wrażenie, że nasze spółki działają coraz bardziej profesjonalnie w tym obszarze. Świadczy też o tym to, co państwo mówili. W gruncie rzeczy oczekiwanie państwa sprowadziło się do tego, abyśmy byli jakąś taką czapą koordynującą. Na tyle, na ile możemy – stąd też powołanie tego zespołu… Pani minister powie jeszcze dwa zdania o tym zespole. Natomiast proszę nie oczekiwać od nas czegoś ponad to, o co zostaliśmy poproszeni podczas zaproszenia na posiedzenie Komisji. Temat posiedzenia został jasno sformułowany. Jeśli będą inne obszary, to oczywiście jesteśmy gotowi przygotować materiały w innych obszarach. Ta informacja to jest właśnie to, co staraliśmy się państwu przekazać. Jeszcze raz bardzo dziękuję za wszystkie głosy, które padły w tej dyskusji.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Panie przewodniczący, jeśli mogę… Formalnie.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Jeśli mogę, póki co, jeszcze ja prowadzę posiedzenie. Szanowni państwo, panie ministrze, bardzo serdecznie dziękuję za pana deklarację...

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Jeszcze zanim pan minister wyjdzie…

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Tak, tak, ale pan minister jeszcze nie wychodzi. Spokojnie. Dziękuję za deklarację w sprawie materiałów. Jutro złożę propozycję na prezydium, abyśmy po otrzymaniu tych materiałów, jako posłowie, zapoznali się z nimi i przeanalizowali. Prezydium również podejmie decyzję o tym, żebyśmy jeszcze wrócili do tematu. Na pewno nie w tym roku, bo w tym roku będzie już bardzo ciężko. Natomiast pozwolę zaproponować sobie, żebyśmy spotkali się w tym gronie, czy nawet jeszcze w szerszym. Tak jak pan minister powiedział… Możemy to zrobić na przykładzie konkretnej spółki. Spotkamy się, mam nadzieję już w pierwszym kwartale przyszłego roku. Tylko bardzo serdecznie proszę – jeżeli mogę wyznaczyć te 30 dni na dostarczenie materiałów do sekretariatu, który roześle nam materiały, to będę za to wdzięczny. Bo były też pytania, kiedy…

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Materiały będą dostępne w tym tygodniu.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Nawet w tym tygodniu. Bardzo mnie to cieszy. Dziękuję uprzejmie. Teraz po kolei. Pani poseł, bardzo proszę o krótkie wypowiedzi, dosłownie minutowe. Jeszcze bym chciał, żeby ewentualnie pan minister odpowiedział. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, martwi mnie ten odległy termin, o którym pan mówi, że to będzie dopiero pierwszy kwartał, dlatego że dane, które uzyskamy w ciągu tygo-

dnia, będą nieaktualne już na koniec pierwszego kwartału i będzie trzeba te dane po raz kolejny przygotowywać.

Ja, mówiąc o różnych rzeczach odnośnie spółek Skarbu Państwa, nie mam pretensji do spółek Skarbu Państwa, że sponsorują sport. Bardzo się cieszę z tego powodu. Tylko mówię przede wszystkim o dość dużych dysproporcjach. Nigdy nie zarzucałam nikomu nic odnośnie spółek Skarbu Państwa. Natomiast martwi mnie marnowanie środków, które pozyskiwane są od spółek Skarbu Państwa. One są bardzo często marnowane w dwojaki sposób. Znam kluby, które ledwo wiążą koniec z końcem, aby grać w ekstraklasach i znam kluby, które są sponsorowane przez spółki Skarbu Państwa, które wydają pieniądze na prywatne samoloty, mieszkanie w hotelach pięciogwiazdkowych, wynajmowanie mieszkań w prestiżowych dzielnicach dla zawodników oraz posiadanie całej floty samochodów. Pewne rzeczy są nieadekwatne. A jeżeli środki im zostają, to jeszcze kombinują, jak te środki wydać w danym roku budżetowym. I to są bardzo ważne rzeczy. Poza tym nawet patrząc i analizując polską ligę siatkówki żeńskiej, którą dość szczegółowo staram się śledzić, widzę ewidentnie, że poziom naszej reprezentacji spadł z jednego prostego powodu. Gra opiera się na cudzoziemkach. Tak naprawdę bardzo dużo środków finansowych jest wyprowadzanych również poza granice naszego kraju w ramach umów, które kluby zawierają z poszczególnymi zawodniczkami. Oczywiście każdy klub, każdy sponsor prowadzi w sposób własny swoją politykę i wydatkowanie środków. Tak jak inwestycyjnie staramy się równo rozwijać cały kraj i kryjemy białe plamy w naszym kraju, tak samo chciałabym, żebyśmy równo inwestycyjnie myśleli o klubach sportowych w całym naszym kraju. Aby te dzieci, ci zawodnicy, którzy grają w określonych klubach, mieli w miarę zapewnione również wsparcie w postaci środków – w miarę możliwości od spółek Skarbu Państwa. Być może ta strategia, która powstanie, da taką możliwość, na którą bardzo liczę, żeby pewne rzeczy były bardziej przejrzyste i bardziej jasne. Bo przede wszystkim na tym nam zależy, a nie na tych rzeczach, o których mówił wcześniej pan poseł.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję. Pan minister, od razu. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Jedno zdanie. To dalece wykracza poza kompetencje Ministerstwa Aktywów Państwowych – dyskusja na temat doboru zawodników w poszczególnych zespołach oraz dyscyplinach. Tego bym się nie podejmował. Natomiast jeśli pani poseł wskaże mi konkretne przykłady marnotrawstwa w konkretnych miejscach, poproszę radę nadzorczą spółki o audyt tych wydatków, aby nie było żadnych wątpliwości, że środki z realizowanych umów są wydatkowane zgodnie z tymi umowami i wydatkowane są w sposób prawidłowy, bo nie chciałbym, aby tego typu mocne słowa pozostały bez konkretów. To nie musi być oczywiście na dzisiejszym posiedzeniu. Natomiast jeśli taki wniosek wpłynie, oczywiście potraktujemy go poważnie i to wyjaśnimy.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo konkretna odpowiedź. Pan poseł Bogusław Wontor. Też proszę króciutko.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, ja zadałem dwa pytania i pan, panie ministrze, nie odpowiedział na żadne. Czy mam rozumieć, że ministerstwo sportu jakby z wami nie kooperuje w kwestii związanej ze sponsoringiem, który omawiamy? To dotyczy dzisiejszego posiedzenia. Zadałem takie pytanie i pan poseł Matuszewski z racji swojego stażu znakomicie wie, że zawsze państwo miało swoją strategię co do sponsoringu, bez względu kto rządził. Mogliśmy to oceniać lepiej lub gorzej. Ci, którzy są młodszymi posłami, może nie zdają sobie sprawy i dlatego mówią to, co mówią. Chcę też powiedzieć części posłów, że jakbym był właścicielem firmy… Nie jest tak, że właściciel firmy nie wpływa na prezesa zarządu i na to, jak wydaje jego pieniądze. Wpływa. To jest rzecz oczywista. Tutaj nie trzeba się z tego tytułu się jakoś denerwować. Ma prawo prowadzić pewną politykę wydawania pieniędzy na sponsoring albo pomoce charytatywne i tak dalej. Tak było, jest i będzie, obojętnie kto będzie rządzić – Platforma

czy ktoś inny – to ten sponsoring w będzie wyglądał taki sposób. Ważne jest – dyskutowaliśmy, bo chcieliśmy usłyszeć – jaka jest państwa strategia. Rozumiem, że tej strategii nie ma. Według pana ministra jest róbta, co chceta w spółkach Skarbu Państwa.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie pośle…

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Mówię, co zrozumiałem. Chcę, by pan minister mi odpowiedział, jeżeli jest inaczej. Róbta, co chceta, a ministerstwo sportu w ogóle się tym nie interesuje, zostawiając to całkowicie MAP. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję. Chyba słyszeliśmy inne wypowiedzi. Pan minister mówił o tym, czym zajmuje się MAP, jakie kompetencje są po tej stronie, a jakie są po stronie ministerstwa sportu. A więc…

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Proszę więc, żeby pan minister jeszcze raz mi odpowiedział tak, żebym zrozumiał.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Jakby można było jedno zdanie, panie ministrze. Chciałbym wreszcie oddać głos Najwyższej Izbie Kontroli. Jesteśmy troszeczkę niegrzeczni. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Oczywiście, Najwyższa Izba Kontroli ma swoją ważną rolę. Żeby nie zostawić pana posła bez odpowiedzi… Wydawało mi się, że odpowiedziałem. Nie wypowiadam się w imieniu ministerstwa sportu, tylko Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Ale czy współpracują? Pan wie, kto z panem współpracuje.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Współpracujemy jako cała Rada Ministrów pomiędzy poszczególnymi resortami. Ministerstwo Aktywów Państwowych wykonuje nadzór właścicielski w imieniu Skarbu Państwa w tych spółkach, w których Skarb Państwa ma swoje udziały. Zgodnie z ustawą i z kodeksem spółek każdy wydatek, który jest kosztem działalności operacyjnej i inwestycyjnej spółki Skarbu Państwa, jest oczywiście przedmiotem naszego zainteresowania – także wydatki w zakresie kontraktów sponsorskich, w zakresie kontraktów sportowych. Taką kontrolę wydatków prowadzimy poprzez organy spółek. Po to, aby koordynować całość tego obszaru – ponieważ w tym obszarze Ministerstwo Aktywów Państwowych jest odpowiedzialne za wykonywanie uprawnień – powołaliśmy zespół, na czele z panią minister, która znakomicie odnajduje się w tej roli, ponieważ ma w tym zakresie – myślę, że to jest niekwestionowane przez nikogo tutaj z państwa – odpowiednie doświadczenie i kompetencje do tego, aby koordynować ten obszar, za który MAP jest odpowiedzialne. Natomiast to, w jakim zakresie ministerstwo sportu prowadzi swoje zadania, to jest oczywiście kwestia ministerstwa sportu. Wychodziłbym poza swoje uprawnienia, gdybym wypowiadał się w imieniu ministerstwa sportu.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Ale ja pana pytam o współpracę z ministerstwem sportu. Panie przewodniczący, cały czas pozostaję przy swoim zdaniu, żeby pan mi wytłumaczył po posiedzeniu Komisji…

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Nie ma problemu. Zapraszam na rozmowę. Na pewno wytłumaczę. Po minucie – najpierw pan przewodniczący Tomaszewski… Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie ministrze, dla mnie jako parlamentarzysty potrzebny jest materiał informacyjny, który będzie zawierał informację ze spółek Skarbu Państwa przetworzoną w ministerstwie. Dla mnie byłoby to bardzo proste do oceny. Mam dyscyplinę, piłkę siatkową, mam podmiot prawa handlowego, czyli spółkę, która organizuje, bo ktoś tam też jest sponso-

rem, mam Polski Związek Piłki Siatkowej i mam kluby. Państwo pozbierają informacje i wpisują, a na końcu wychodzi tyle… Kiedy będziemy mieć to, że spółki Skarbu Państwa zainwestowały w 12 dyscyplin tak, sponsorują 36 wydarzeń – bieg maratoński czy coś takiego – po prostu będziemy mieć pojęcie. Chodzi o uzupełnienie. Jest to informacja, która pozwoli na kształtowanie opinii o polityce państwa realizowanej przez ministra właściwego do spraw sportu. Bo to jest po prostu ważne uzupełnienie od państwa – ale uzupełnienie. Dziękuję.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Rekomendujemy pana Tomaszewskiego do Komisji – społecznie.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie pośle, naprawdę, bardzo proszę się uspokoić.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję, panie pośle. Ja wykonuję funkcję kontrolną, a nie wykonawczą.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Pan poseł Andrzej Szewiński. Również, panie Andrzeju, bardzo proszę, minuta.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja ze swojej strony chciałbym poprosić pana ministra, nadzorcę firm Skarbu Państwa i z kapitałem Skarbu Państwa, aby po tej Komisji zapoznał się ze stenogramem i z konkretnymi pytaniami oraz odpowiedział na te pytania. Jeżeli nie może odpowiedzieć na jakieś pytanie, to bardzo proszę, aby podać podstawę prawną – na przykład w oparciu o Kodeks spółek handlowych, paragraf taki i taki nie mogę odpowiedzieć na pytanie, jaka jest na przykład suma środków zabezpieczonych na sponsoring poprzez F1. Chciałbym, aby jeszcze dodać informacje odnośnie wartości reklamy, bo to na pewno można wyliczyć. Spółki z kapitałem Skarbu Państwa mają wyliczenia, jeżeli chodzi o kontrakty sponsoringowe, jaka jest wymierna wartość reklamy w oparciu o konkretne współczynniki. To mój apel. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Jedno zdanie? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Chciałbym od razu powiedzieć, że po części będzie efekt rozczarowania tym materiałem, jeśli oczekiwania są właśnie takie, ponieważ to, co będzie objęte tajemnicą handlową, oczywiście będzie ekwiwalent wyliczony przez poszczególne spółki, bez kwot…

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

To bardzo proszę o podstawę prawną. Nie można z uwagi na fakt, że…

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

W materiale będzie przedłożona w całości podstawa prawna. Natomiast wszystkie inne dane – liczba imprez, liczba klubów, rodzaje działalności – możemy przygotować w tym materiale i to zrobimy. Obszary, dyscypliny czy nawet kluby… To jesteśmy w stanie przygotować, jeśli będziemy mieli odpowiedni czas, by zebrać te informacje. Natomiast jeśli prezydium Komisji uzna, że materiał ma być przedłożony w taki sposób – dyscyplina, wykaz klubów, liczba imprez, geografia, gdzie one się odbywały i tak dalej…

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Nie, nie. Panie ministrze, nam chodzi o materiał poglądowy.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Nie przerywajmy.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

…nie spodziewajmy się, że to będzie do końca tygodnia.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie ministrze, dlatego dałem trochę dłuższy termin. Mam przed sobą harmonogram prac. Nie damy rady, nigdzie nie wciśniemy wcześniej tej informacji, czego byśmy nie

zrobili. Tym bardziej, że na pewno wypłyną jeszcze jakieś inne problemy. Teraz znowu mamy związek kolarski, za chwilę może się pokazać inny związek… Z tym jest problem. Dlatego ja bym wolał, żeby jednak ten materiał – pewnie Prezydium tu się przychyli – był szczegółowy, dotyczący klubów i również zespołów narodowych. Tak że tutaj bym poprosił od państwa szczegółowe sprawozdanie. Dobrze. Dziękuję bardzo. Oddaję głos imiennikowi. Panie Dariuszu, bardzo uprzejmie proszę o zabranie głosu. Przepraszam, że tak długo pan musiał czekać.

Doradca ekonomiczny w Departamencie Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli Dariusz Szałkowski:

Nie ma sprawy. Szanowny panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, akurat ja miałem przyjemność nadzorować kontrolę, o której pani poseł Niemczyk wspominała. To była kontrola przeprowadzona w 2017 roku. Była to kontrola dotycząca wydatków spółek z udziałem Skarbu Państwa na działalność medialną, sponsoringową oraz usługi doradcze. Wyniki zostały opublikowane w 2018 roku. Tutaj pani minister wspominała o materiale, który ma być przygotowany. Chciałem się tylko spytać, czy ten materiał będzie również uwzględniał to, o czym była też pośrednio mowa – będzie dotyczył działalności sponsoringowej przez fundacje tworzone przez te spółki Skarbu Państwa? Bo, o ile, powiedzmy sobie, w sprawozdaniach finansowych można wyszukać, w sprawozdaniach z działalności spółek, z grup kapitałowych, informacje na temat działalności sponsoringowej tych spółek, o tyle idą też spore pieniądze, spore środki przeznaczane przez te spółki na fundacje przez nie tworzone. Tutaj już niestety są problemy z uzyskaniem informacji publicznych na temat tych wydatków, a są to mimo wszystko niemałe kwoty. Państwo wspominają, że są faktycznie problemy z uzyskaniem, z przedstawieniem danych dotyczących działalności tych spółek, ile one wydały, jakie były umowy. W tym momencie problem ten się potęguje, a nawet można powiedzieć, idzie do sześcianu, jeżeli chodzi o fundacje. Bowiem w tym momencie spółki twierdzą, że to jest działalność fundacji i zupełnie nie mają informacji na ten temat. Dobrze byłoby, gdyby były też przedstawione jakieś zasady – czy tego typu wydatki są jakoś też nadzorowane? Wiadomo, że fundacje są niezależne, działają w oparciu o statuty, aczkolwiek mimo wszystko w tych fundacjach są przedstawiciele fundatorów. Fundacje mają swoje cele statutowe – jak te cele statutowe są nadzorowane i ewentualnie wykorzystywane przez spółki z udziałem Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie za tą informację. Czy pani minister coś jeszcze chciałaby dodać od siebie?

Doradca społeczny do spraw sponsoringu sportu przez spółki Skarbu Państwa w MAP Danuta Dmowska-Andrzejuk:

Chciałam tylko powiedzieć, że oczywiście wystąpimy o te dane. Tak jak pan minister wspominał, oczywiście to są dane wrażliwe i niekoniecznie spółki nam na te pytania odpowiedzą. Oczywiście będzie też odpowiednia podstawa prawna, którą się zasłonią. Można powiedzieć, że te informacje nie będą jawne. Myślę, że fundacje też mają konkretne budżety. Zresztą spółki Skarbu Państwa też co roku planują, ile wydają na sponsoring. To nie jest tak, że to rośnie w ciągu roku, że to się zwiększa. Spółki Skarbu Państwa sobie to planują. Imprezy czy związki sportowe, z którymi współpracują, negocjują umowy za każdym razem, kiedy je podpisują. Jak było powiedziane, to te podmioty prowadzą takie rozmowy. Chciałam powiedzieć, że zależy mi na tym… bo pani poseł Niemczyk mówi cały czas o siatkówce. Akurat uważam, że polska siatkówka jest bardzo dobrze sponsorowana, tak samo jak lekkoatletyka czy piłka nożna – przez spółki, przez ministerstwo sportu. Mnie zależy na tym, żeby te mniejsze związki sportowe, które często nie prowadzą działalności gospodarczej, też mogły liczyć na to wsparcie. Ale one, proszę państwa, proszę mi uwierzyć, że naprawdę oni sobie też nie radzą z rozliczeniami, które są w ministerstwie sportu. Dlatego się nie dziwię dużym spółkom, że nie chcą podpisywać umów z mniejszymi podmiotami, które sobie po prostu biznesowo w tym nie radzą. Myślę, że to jest problem. Spotkałam się z nim, pracując jako minister. Naprawdę

nie wszystkie związki sobie doskonale radzą i to nie jest tak, że spółka będzie brała na siebie potem ryzyko nierozliczenia danej umowy sponsorskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuje bardzo. Pani minister, muszę się niestety odezwać, bo zostałem prawie, że wywołany do tablicy. Dlatego, że chyba z ministerstwem się bardzo dobrze rozliczamy i do tej pory mamy wszystkie materiały rozliczone. Jesteśmy tym niszowym klubem… Wiem, ktoś powie, że uprawiam tutaj prywatę. Będąc posłem, jestem również prezesem związku. I tutaj się troszeczkę nie zgodzę. Jednak finansowanie i rozmowa ze spółkami sportów niszowych – i tu się zgadzamy – jest uciążliwa. Gdyby pan prezes był z piłki nożnej, piłki siatkowej, piłki ręcznej, to może byśmy porozmawiali. To, co powiedział pan poseł Kałużny, to jest naprawdę cenna uwaga. Cieszę z każdego medalu złotego pani Włodarczyk, ale gdybyśmy jeszcze bardziej wkładali pieniądze tak samo w inne sporty, przypuszczam, że efekty też by były. Jeżeli słyszę, że najpierw jest potrzebny efekt medalowy, efekt sportowy, a dopiero później może wtedy będziemy rozmawiali o jakimś sponsoringu, dlatego, że będziecie wtedy bardziej znani, bardziej popularni – właśnie jak powiedział poseł Kałużny – ja bym to odwrócił. Jeżeli nie będziemy mieli tych pieniędzy, to nie będziemy mogli wysłać drużyny żeńskiej… Co by nie było, wicemistrzyń Europy, a o tym się tutaj w ogóle prawie nie mówi w Polsce, co mnie dziwi, ale trudno… Od 10 lat, jeżeli chodzi o gry zespołowe żeńskie, najlepsza drużyna w Polsce. Nie mamy dofinansowania. I tutaj dajemy sobie radę. To, co powiedział pan minister, również dzięki temu, że w ministerstwie są odpowiednie środki i są składane odpowiednie wnioski. Dobrze, że je otrzymujemy. Mam jednak nadzieję, że właśnie ta praca, pani minister, i przyjrzenie się temu, jakie środki idą na poszczególne związki, a jakie środki nie idą w ogóle na związki, które naprawdę ciężko pracują… Bo to nie jest tylko mój związek, ale i jeszcze inne, nawet zimowe, które jutro będą omawiane. Nie chcę już przytaczać nazw tych związków…

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

To te białe plamy, o których mówiłam.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Też trzeba im pomóc. Tylko niestety my często odbijamy się od ściany. Jako prezesi często odbijamy się od ściany. Niestety nie mamy siły przebicia, żeby iść, uprosić, poprosić. Wtedy – nie ukrywam – Ministerstwo Aktywów Państwowych co jakiś czas wchodzi do akcji. Ja się z tego cieszę. Są telefony, są prośby. Byłem na jednym z tych spotkań. Za chwilę był inny prezes z zupełnie z innej opcji. Nie chcę wskazywać, z której. Jak się okazało, tamten prezes dostał finansowanie, a ja nadal czekam, ale poczekam. Mam nadzieję, że wyniki sportowe właśnie przypieczętują to, że wreszcie coś się zacznie dziać. I tu jest zgoda. Natomiast mam troszeczkę inne zdanie niż chyba większość posłów. Niestety uważam wprost przeciwnie, że finansowanie kadr narodowych powinno być przede wszystkim ze spółek Skarbu Państwa. Same nazwy – spółka Skarbu Państwa, reprezentacja narodowa… Dla mnie to jest pierwszeństwo. Samorządy reprezentacji narodowych nie finansują. Finansuje ministerstwo, jak również właśnie spółki Skarbu Państwa. My nie mamy możliwości iść do prezydenta, do burmistrza, do starosty, żeby uzyskać jakiekolwiek finanse dla reprezentacji narodowych. Oczywiście wiadomo, że przy meczu rozgrywanym na danym terenie możemy na przykład dostać promesę na wynajęcie stadionu. Natomiast drużyny klubowe mają większe możliwości, bo są wnioski z ministerstwa, są finansowane również przez spółki Skarbu Państwa, jak również przez samorząd. Bez samorządu też by pewnie długo nie pociągnęły. Mogę tutaj powiedzieć o Łodzi. Wiemy, ile miasto Łódź wydaje na siatkówkę. Daj Panie Boże, żeby każde miasto tyle wydawało na sport. Tutaj musimy to faktycznie usystematyzować. Chociaż chyba się jeszcze nikt nie urodził taki, żeby wszystkim dogodził. Ale mam nadzieję, że przez doświadczenie pani minister to się troszeczkę zmieni. Bardzo proszę, pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgadzam się z panem przewodniczącym. Tutaj trudno nawet polemizować. Czekałem, kiedy pan poseł Matusiak upo-

mni się o sport dzieci i młodzieży, no bo to też jest niszowa sprawa. To są rzeczy, o których rozmawiamy. Jakbyśmy mieli materiał, to byśmy widzieli, ale nie dlatego chciałem zabrać głos. To tak na marginesie… Do zabrania głosu zainspirował mnie przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli. Dlatego, że dla mnie… Tutaj bym poprosił, żeby państwo posłuchali mnie pod kątem materiału, który będą przygotowywali. Bo będzie rzeczą niezrozumiałą – i mówię od razu, że będę grzmiał – jeżeli będzie zakryte to, że pieniądze zostały skierowane do fundacji i nie wiemy, co dalej z tymi pieniążkami się dzieje. Dlaczego? Te fundacje są fundacjami tychże spółek Skarbu Państwa, czyli tam w radach tych fundacji i w zarządach zasiadają ludzie wskazani przez zarządy tychże spółek. Oni mają na nich wpływ. Prawo dotyczące fundacji daje większe i obszerniejsze możliwości pokazania pewnych rzeczy. Dlatego, że my mówimy o tym, żeby trzeci sektor był transparentny. Co innego kwestia gospodarcza. Tam są pewne rzeczy tak czy inaczej ujęte. Jest prościej i łatwiej – jak jest wola. Myślę, że tutaj przedstawiciel NIK ze mną się zgodzi. Jak jest wola – bo musi być wola – łatwiej jest pokazać. Prosiłbym, żeby te fundacje nie zastawiały się tym – że my nie pokażemy, bo nie musimy. Nie. Jako Komisja oczekujemy, żeby te fundacje pokazały, na co idą środki finansowe, bo te fundacje są pod kontrolą spółek Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Czy w tej sprawie jeszcze jakieś wypowiedzi? Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Pan poseł Marek Wesoły, bardzo proszę.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Krótko. Nie powiedzieliśmy o tym, a myślę, że to jedna z ważniejszych spraw. Trzeba podejść z uznaniem dla spółek Skarbu Państwa, dla ich wyników i dla tego, że w ogóle jest z czego wygospodarować te pieniądze na sponsoring, na wsparcie dla reprezentacji, czy też dla klubów. Jako Komisja oddajmy też temu szacunek, że Komisja mogła się dzisiaj zebrać i mogła o tym dyskutować, ponieważ spółki Skarbu Państwa działają w sposób taki, że przynoszą zyski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Jak najbardziej jest to godne uwagi. Dziękuję uprzejmie. W temacie, w którym obradowaliśmy zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie omawianej informacji na temat kontraktów sponsorskich w polskich związkach i klubach sportowych.

Przed zamknięciem posiedzenia Komisji zwracam się do sekretariatu z prośbą o zwrócenie się do przedstawiciela resortu aktywów państwowych o przekazanie szczegółowych informacji w rozpatrywanym zakresie, w ramach istniejących obostrzeń prawnych i z zachowaniem tajemnicy handlowej, a także o przygotowanie zapytania do ministra aktywów państwowych o funkcję, jaką funkcję w rzeczonym ministerstwie pełni pani pełnomocnik Danuta Dmowska-Andrzejuk.

Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji.